

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński

w sprawie **P. W.**

skazanego za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 13 sierpnia 2024 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 listopada 2023 r., sygn. akt V Ka 1029/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Skierniewicach

z dnia 26 kwietnia 2023 r., sygn. akt II K 52/23,

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. wydatkami postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego P. W.

[PGW]

Sąd Rejonowy w Skierniewicach wyrokiem z 26 kwietnia 2023 r., sygn. akt II K 52/23 skazał P.W. na karę 3 lat pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Ponadto Sąd na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek osiągniętej z przestępstw korzyści majątkowej w kwocie 48.000 zł oraz na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 2 listopada 2022 r. godz. 20:45 do dnia wydania wyroku, przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Sąd zasądził również od P.W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1200 zł tytułem części wydatków postępowania, zwalniając go od pozostałych wydatków i od opłaty, którą przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli obrońcy P.W..

Sąd Okręgowy w Łodzi, na skutek rozpoznania wniesionych przez obrońców P.W. apelacji, wyrokiem z dnia 28 listopada 2023 r., sygn. akt V Ka 1029/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz zasądził od P.W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1020 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie przed sądem drugiej instancji.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi wniósł obrońca skazanego P.W., zaskarżonemu w całości wyrokowi zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego tj.:

- art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 193 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą w zakresie zarzutu apelacyjnego wskazanego w punkcie I, ppkt 1, lit. „b” i „c” apelacji, a dotyczącego dowolności analizy dowodów, w szczególności: analizy wyjaśnień P.W. - prowadzącą do uznania jego winy i sprawstwa za udowodnione, mimo iż prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż skazany nie dopuścił się popełnienia zarzuconych mu czynów lub co najmniej brak dowodów dostatecznie sprawstwo skazanego potwierdzających; oparcia ustaleń dotyczących sprawstwa skazanego w znacznej mierze na zeznaniach Ł.R. (obecnie S.) oraz D.T., które zawierają liczne sprzeczności, wywodzące się z twierdzeń, nieznajdujących potwierdzenia w pozostałym, zebrany w sprawie materiale dowodowym; analizy zeznań świadka M.S., poprzez ich nieuwzględnienie lub uwzględnienie w ograniczonym zakresie, mimo braku podstaw do stwierdzenia, że można je uznać w całości za niewiarygodne, a także oparcia ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa skazanego na zeznaniach Ł.R.

obecnie S. oraz D.T., które to pozostawały niewiarygodne, a stanowiły one najważniejszą podstawę ustalenia odpowiedzialności karnej skazanego - pomimo tego, że zarzut ten dotyczył zagadnień istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co ostatecznie skutkowało tzw. „przeniesieniem”, w wyniku którego orzeczenie sądu drugiej instancji nadal jest obarczone wcześniej już sygnalizowanymi uchybieniami;

- art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 193 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez powierzchowną i niepełną kontrolę odwoławczą w zakresie zarzutu apelacyjnego wskazanego w punkcie I, ppkt 2 apelacji, a dotyczącą błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść tego orzeczenia, a to:

a) bezpodstawnego ustalenia, iż skazany wyczerpał znamiona przypisywanego mu czynu, mimo że prawidłowe ustalenia winny prowadzić do wniosku przeciwnego;

b) błędnego pominięcia, iż w okolicznościach faktycznych sprawy możliwa jest alternatywna wersja zdarzeń, wskazująca na niewinność skazanego, co wobec poszlakowego charakteru sprawy oraz braku dowodów bezpośrednich, winno skutkować uniewinnieniem skazanego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanego mu czynu względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji. obrońca skazanego wniósł również o zwolnienie P.W. od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator wniósł o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego P.W. należało uznać za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. kasacja strony jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko prawomocnemu orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania przez ten sąd zwykłego środka odwoławczego.

Nie ulega wątpliwości, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Niedopuszczalne jest „atakowanie” w nadzwyczajnym środku zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszoinstancyjnego. Rolą Sądu Najwyższego nie jest bowiem ponowna kontrola orzeczenia sądu *meriti*, a więc rozpoznawanie kolejny raz zarzutów stawianych temu rozstrzygnięciu (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2021 r., V KK 506/21; z dnia 28 grudnia 2023 r., I KK 414/23). W toku postępowania kasacyjnego z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności i trafności dokonanych ustaleń faktycznych oraz nie bada się współmierności orzeczonej kary (zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 roku, II KK 210/19).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że kasacja złożona w imieniu skazanego, zawiera szereg błędów o charakterze konstrukcyjnym. Przede wszystkim zupełnie niezrozumiałe, w kontekście treści zarzutów i powołanej na ich poparcie argumentacji, jest formułowanie przez skarżącego, zarzutu naruszenia art. 193 k.p.k., pomijając już fakt, że przepis ten składa się z jednostek redakcyjnych, przy czym żadnej z nich nie wskazano w *petitum* kasacji. Poważną jednak wadą jest to, że skarżący w żaden sposób nie uzasadnia w czym upatruje obrazy tego przepisu, poprzestając jedynie na jego wskazaniu. Wadliwa jest również kumulacja w jednym zarzucie rażącego naruszenia wielu przepisów proceduralnych, nie pozostających ze sobą w związku. Mowa tu o zarzutach dotyczących rażącego naruszenia przez Sąd *ad quem* art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., które kumulatywnie z art. 193 k.p.k., zestawione zostały z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Już wstępne badanie tak skonstruowanych zarzutów uwidacznia, że ich celem jest w istocie podważenie orzeczenia Sądu I instancji, a taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym jest nieodpuszczalny.

Należy bowiem przypomnieć, że Sąd Najwyższy nie jest „sądem faktu”, lecz „sądem prawa”. Wobec tego, jak już wskazano, Sąd Najwyższy nie posiada legitymacji do weryfikacji ustalonego w sprawie stanu faktycznego ani dokonania ponownej oceny dowodów. Dążenie więc do przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy ponownej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania na jej podstawie – zgodnie z żądaniem skarżącego – korzystnych procesowo dla skazanego ustaleń faktycznych, nie może odnieść zamierzonego skutku. Fakt, że sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, świadczy o tym, że Sąd ten nie czynił nowych lub odmiennych ustaleń faktycznych w sprawie, weryfikując prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu *meriti*, a więc ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy w Skierniewicach.

Podkreślić przy tym należy, że uzasadnienie Sądu odwoławczego zawiera pełną, miarodajną i wnikliwą argumentację, która w sposób oczywisty neguje twierdzenie skarżącego o powierzchownej i niepełnej kontroli odwoławczej (por. rubrykę 3.1. sporządzonego na formularzu pisemnego uzasadnienia wyroku). Już tylko marginalnie zauważyć należy, że w szeroko przedstawionych przez ten Sąd wywodach, znajduje się odniesienie do każdej podniesionej przez apelującego kwestii, i choć co do wyjaśnień P.W. oraz zeznań D.T. posłużono się głównie odesłaniem do argumentacji Sądu *a quo*, to jednak Sąd Okręgowy w Łodzi aprobując przeprowadzoną w sprawie ocenę dowodów, mógł - zgodnie z wymogiem dotyczącym zwięzłego sporządzania uzasadnienia - poprzestać na stwierdzeniu o prawidłowości tejże oceny, bez konieczności przytaczania popieranej przez ten Sąd argumentacji Sądu Rejonowego. Szczególną zaś uwagę, Sąd *ad quem* poświęcił zeznaniom i wyjaśnieniom Ł.R. obecnie S., realizując przy tym wymóg pełnej i rzetelnej kontroli instancyjnej. Nie sposób więc dopatrzeć się jakichkolwiek błędów w procedurze przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łodzi, tym bardziej o charakterze rażącym i mającym wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Takich też nie przedstawił sam skarżący. Z kolei zeznania świadka M.S. zostały przez Sąd odwoławczy ocenione jako niewiarygodne, co wobec powołanych przez ten Sąd okoliczności, zdaniem Sądu Najwyższego nie budzi żadnych wątpliwości.

Drugi zarzut kasacyjny również nie podlega uwzględnieniu. Brak spójności w zarzucie pomiędzy powołanymi przepisami a treścią samego zarzutu i jego uzasadnieniem oraz to, że odnosi się on do ustaleń faktycznych Sądu *a quo*, zwalnia Sąd Najwyższy od jego rozpoznania.

W końcowych uwagach zauważyć należy, że wystąpienie tzw. efektu przeniesienia, w następstwie niedostrzeżenia przez sąd odwoławczy uchybienia podniesionego w zwykłym środku odwoławczym i wydania orzeczenia w drugiej instancji nadal obarczonego tymże uchybieniem, wymaga od autora kasacji ścisłego ukierunkowania zarzutu na to stadium procesowania sądu odwoławczego, w którym doszło do „zaabsorbowania” owego uchybienia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., V KK 205/06). Realizacji omawianego w tym miejscu wymogu, nie można stwierdzić w odniesieniu do sporządzonej w imieniu skazanego P.W. kasacji, której argumenty stanowią wyłącznie polemikę z dokonanymi w sprawie ustaleniami faktycznymi.

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami Sąd Najwyższy, dzieląc argumentację zawartą w pisemnej odpowiedzi na kasację, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. rozstrzygnął jak w postanowieniu.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto zaś na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

WB

[ał].